

BESKID



Nr 2(14)

Kwiecień - Czerwiec 1993

Pismo POLSKIEGO TOWARZYSTWA TATRZAŃSKIEGO Oddział BESKID w Nowym Sączu

Barbara Morawska - Nowak

WYSTĄPIENIE NA XIII WALNYM ZJEŹDZIE POLSKIEGO TOWARZYSTWA TURYSTYCZNO - KRAJOZNAWCZEGO

W imieniu Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego pozdrawiam delegatów XIII Walnego Zjazdu Polskiego Towarzystwa Turystyczno - Krajoznawczego.

Jeszcze kilka lat temu wydawało się nie do pomyślenia nasze zaistnienie obok i równoległe do PTTK.

Ferment społeczny lat 1980 - 1981 zaowocował także inicjatywą reaktywowania Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego. Była to reakcja niezadowolonych wielu członków z ówczesnej działalności PTTK i pozycji w nim turystyki górskiej.

Polskie Towarzystwo Tatrzańskie z założenia chce być organizacją obejmującą całokształt spraw związanych z górami. Góry stanowią źródło, przyczynę, cel oraz teren naszej działalności.

Dzięki naszemu uporowi udało się wreszcie 9 grudnia 1988 roku zarejestrować Towarzystwo i obecnie rozpoczęliśmy już piąty rok działalności. Nie będę tu o niej opowiadać, zainteresowanych odsyłam do wydanego w 1992 roku Pamiętnika Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego. Powiedzieliśmy tam wszystko o sobie.

Rok 1993 to rok jubileuszowy - 120 lat temu powstała inicjatywa utworzenia Towarzystwa Tatrzańskiego, do którego tradycji i dorobku odwołują się oba nasze towarzystwa.

Do tej tradycji i dorobku warto wracać: do tradycji, by czerpać z niej dobre wzory; do dorobku, by go nie zaprzepaścić.

Przykładem mogą być schroniska zbudowane społecznym wysiłkiem członków TT i PTT i sposób prowadzenia gospodarki nimi w dawnym PTT. Warto zapoznać się z archiwum PTT znajdującym się w Centralnym Ośrodku Turystyki Górskiej PTTK.

Przy obecnym zawirowaniu, pogoni za zyskiem za każdą cenę, nie wolno dopuścić do utraty tych schronisk. Musimy mieć na uwadze, że turystyka nie powinna być masowa, ale powinna być powszechna - dostępna dla każdego chętnego do jej uprawiania, a nie tylko dla tego z wyładowanym portfelem.

W październiku 1992 gośćmi II Zjazdu Delegatów PTT byli panowie Kudelski i Staffa. Obaj w swych wystąpieniach podkreślali widoczną zbieżność naszych celów i problemów do rozwiązania. Stanowi to dobrą platformę do współpracy obu towarzystw, a pozytywna konkurencja między nimi może być dla obu stron jedynie pożyteczna.

ciąg dalszy na str. 2

APEL

Drodzy Czytelnicy naszego pisma, sympatycy i uczestnicy wycieczek PTT Oddziału „Beskid” w Nowym Sączu!

Mój list otwarty do Was, to apel Waszego kronikarza. Uczestników wycieczek jest bardzo dużo. Wycieczki cieszą się ogromną popularnością, ale... Właśnie to „ale”. Relacji i zdjęć mogę tylko oczekiwać od Zarządu PTT, a przecież to jest kronika dla wszystkich, to ślad po nas dla potomnych - przyszłych miłośników turystyki.

W tym celu proszę Was - napiszcie coś od siebie do kroniki, przysyłajcie zdjęcia. Przecież Wasze odczucia spędzenia z PTT czasu w górach, są inne, niż relacjonującego, Wasze zdjęcia uchwycionej, nieraz ciekawej sytuacji: czy to śmiesznej, czy cudów natury, też mogą być interesujące.

Proszę Was: miejcie kontakt z Kroniką.

Czekam. Pozdrawiam.

Anna Totoń

NASZE WYCIECZKI

3) 18.04.1993 - RAKOŃ

Przejazd autokarem przez Zakopane do Hucisk. Przejście do schroniska na Polanie Chochołowskiej oraz wyjście na Grzesia i Rakoń. Powrót tą samą trasą. Prowadzili: kol. Maciej Zaremba i Krzysztof Zawartka. Ponadto 8 - osobowa grupa, posiadająca sprzęt zimowy, weszła na Wołowiec i zeszła do Doliny Wyżniej Chochołowskiej. Powrót autokarem, przez Chochołów do Nowego Sącza. 42 uczestników.

ciąg dalszy na str. 4



WYSTĄPIENIE

Jeszcze jeden społeczny głos, głos PTT, który zauważy jakąś sprawę, upomni się o nią, nagłośni ją, przedstawi swój punkt widzenia - może to mieć tylko pozytywny skutek.

Problemów, przed którymi wszyscy stoimy, jest wiele. Zasygnalizuję dwa dla przykładu:

1. Turystyka a ochrona środowiska,

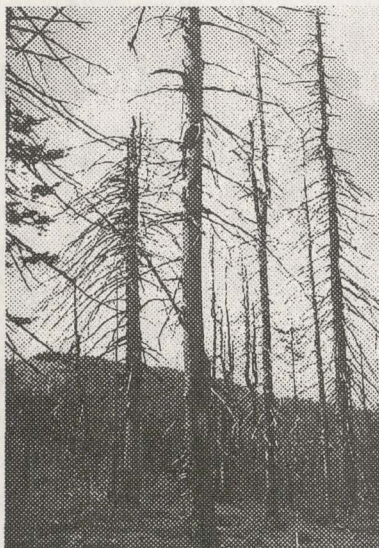
Jak pogodzić interesy turystyki, udostępnianie dla turystów obszarów prawnie chronionych, z wymogami ochrony przyrody? Nie dopracowano się jeszcze sensownych kompromisów z dyrekcjami parków narodowych.

2. Turystyka a bezpieczeństwo.

Ludzie, zwłaszcza młodzi, ciągną w góry, szczególnie w Tatry, o każdej porze roku, nie zważając na ostrzeżenia o panujących aktualnie warunkach, bez doświadczenia i wyobraźni. Kroniki TOPR odnotowują stale tragiczne, niepotrzebne wypadki. Jak przyciągnąć do naszych towarzystw młodzież, by przekazywać im wiedzę o górach, by chcieli korzystać z naszego doświadczenia górskiego?

Dla PTTK zmieniły się czasy. Nie jest już monopolistycznym stowarzyszeniem wyższej użyteczności, dofinansowywanym przez państwo. Teraz decydować będzie społeczne zaangażowanie działaczy i wiele się musi zmienić w ich mentalności. Mam nadzieję, że ten zjazd wypracuje dobre rozwiązania dla towarzystwa i życzę owocnych obrad.

(przedruk z „Wołania” nr 9 z 1993 r.)



TO NIE CZARNOBYL, TO GORCE!

Trudno uwierzyć, ale tak wyglądają jedne z piękniejszych gór południowej Polski. Nie ma tu atomowego poligonu, nie jest to efekt zasnuży, czy innego, „robaczywego” paskudztwa, nie lądowało tu (ani nie startowało) UFO. To CZŁOWIEK CZŁOWIEKOWI gotuje taki los.

Jak długo jeszcze?



25 maja 1906 roku powstał w Nowym Sączu Wydział Turystyczny „Beskid”, przekształcony następnie w Oddział Towarzystwa Tatrzańskiego „Beskid”. Pierwsza wycieczka, odbyta 1 lipca tegoż 1906 roku, wiodła z Piwnicznej przez Niemcową, Radziejową i Halę Konieczną do Rytra. Siedmiu jej uczestników prowadził wiceprzewodniczący Wydziału, nauczyciel gimnazjalny Antoni Lenczowski.

30 czerwca 1990 roku, w więc „w wigilię” owej wyprawy, niedawno reaktywowany Oddział Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego „Beskid” w Nowym Sączu, postanowił powtórzyć ów „wyczyn”. Tym razem prowadził sam prezes i inicjator odrodzenia nowosądeckiego PTT - Maciej Zaremba.

Odtąd co roku, w każdą ostatnią niedzielę czerwca, członkowie PTT przemierzają trasę Piwniczna - Rytro tą samą, historyczną trasą.

W tym roku także. Tyle, że wyruszyło na nią 20 uczestników, prowadzonych przez Władysława Kowalczyka.

Jacek Zaremba

SZLAKIEM PRADZIADKÓW

W kronice PTT czytamy: „Nie wszystkich wystraszył padający od wczesnych godzin rannych deszcz. Na miejscu spotkania stawiło się 20 najwytrwalszych turystów (w tym 3 dzieci) oraz dwa psy”. A „Nowosądecki Rozwój” z 1906 roku, w swym sprawozdaniu pisał: „Zapowiadane przez cały czerwiec wycieczki udaremniały słotne i mgliste poranki niedzielne przez całe trzy tygodnie. Wreszcie w niedzielę 1 lipca okazały się nieba nieco łaskawsze. O godzinie 7 rano stanęło na dworcu kolejowym dość liczne grono uczestników, między nimi kilka dzielnych turystek”. Spuścmy zasłonę miłosierdzia na łgarstwo dziennikarza „Rozwoju”. Już wiemy, że uczestników było tylko siedmioro (w tym, co prawda, „dwa małe dziewczątka”).

„U stóp naszych zdumionym oczom zabłyśnię jeden z najwspanialszych krajobrazów karpaccich, ów słynny widok z Radziejowej na dolinę nowosądecką”. To wrażenia pradiadka.

A prawnuczka? „Natura wynagrodziła nam nasz trud - na szczycie [Radziejowej] powitało nas słońce. Mogliśmy już podziwiać wspaniałe widoki na całą Kotlinę Sądecką” (wrażenia Małgorzaty Kieres).

Plagiat? Przecież nie. Piękno bywa wieczne i trwa, dopóki jest zauważane. I nie w tym rzecz, że w 1906 roku wycieczkowicze zjedli swoje „coniec” w schronisku na Radziejowej, gdzie „uprzejmy właściciel lasów rytrzańskich poczynił różne udogodnienia dla turystów”, a uczestnicy tegorocznej wyprawy sami rozpalili ognisko na Hali Koniecznej, gdzie żadnych „udogodnień” nie było. Istotna jest tradycja. To „coś”, co sprawia, że czujemy więź z tymi, których już nie ma - i że chcemy coś przekazać tym, którzy będą po nas.

Polskie Towarzystwo Tatrzańskie ma co wspominać i przypominać. Dlatego już dziś zaprasza na przyszłoroczną wycieczkę, w ostatnią niedzielę czerwca. Tą samą od 87 lat trasą: Piwniczna - Niemcowa - Radziejowa - Hala Konieczna - Rytro. Szlakiem pradiadków.

(przedruk z „Głosu Sądeckiego” nr 26 z 7 sierpnia 1993)

PANU JANUSZOWI ANDRUSIKIEWICZOWI ...

W poprzednim „Beskidzie” zwróciliśmy uwagę na błędy popełnione przez Annę Górską, która w „Halach i Dziedzinach” uparcie przypisuje PTTK - owi działania sprzed 1950 roku. W nr 12 „Hal” zwrócił na to uwagę Jerzy Tomaszewski, przypominając, że były to osiągnięcia PTT, gdyż PTTK powstało przecież dopiero w 1950 roku. Na zasadzie „uderz w stół, nożyce się odezwą”, wywołało to reakcję Janusza Andrusikiewicza. Poniżej przedrukujemy odpowiedź Jerzego Tomaszewskiego zamieszczoną w nr 5 „Hal i Dziedzin”.

* * *

Mój list w sprawie inicjatorów budowy schroniska na Ornaku (HiDz nr 11 - 12) spotkał się z ostrą repliką p. Janusza Andrusikiewicza, którego - jak wynika z treści notatki zamieszczonej w 1. numerze „Hal i Dziedzin” - dotknęło parę moich sformułowań. Mój adwersarz jest przekonany, że połączenie PTT i PTK nastąpiło po myśli obu organizacji, a utworzone PTTK naprawdę było kontynuatorem ich programu.

Dążenia do połączenia PTT z PTK to fakty znane i niewątpliwie takie zjednoczenie nastąpiłoby prędzej czy później w wyniku oddolnych dążeń. Jednakże w ten naturalny proces, rodzący się w obu organizacjach, wmieszały się względy polityczne, i tego mój adwersarz nie bierze pod uwagę. Przełom bowiem lat czterdziestych i pięćdziesiątych był okresem, gdy okrzepła już władza komunistyczna przystąpiła do likwidacji wszystkich dotychczasowych organizacji, obciążonych piętnem „burżuazyjnych”. Polegało to na likwidacji pewnych organizacji, pod pozorem dobrowolnych ich zjednoczeń. [...]

Członkowie tak PTT jak i PTK w większości przyjmowali te poczynania władz w dobrej wierze. To po latach dopiero można było ostatecznie przejrzeć wyrafinowanie komunistów. Ja również, nieświadom sytuacji, jechałem na ten zjazd jako delegat Oddz. Toruńskiego PTT, jestem bowiem jednym z tych żyjących, jak pisze Pan Andrusikiewicz, którzy w nim uczestniczyli. Tymczasem komuniści sprytnie wykorzystali chęci zjednoczeniowe naszych organizacji. Zetknąłem się tam pierwszy raz w życiu z tak dobrze przygotowaną batalią. Styl dyskusji i jej treści były już socjalistyczne. (Np. meldunek o wykonaniu zobowiązania młodzieży z Ostrowca Świętokrzyskiego na cześć zjazdu). Pamiętam tylko jednego dyskutanta, który wystąpił w obronie turystyki w dawnym stylu. Bardzo sprawnie następni dyskutanci „złe wrażenie” zatuszowali. Tak więc, ów zjazd zjednoczeniowy nie był scaleniem dwóch suwerennych organizacji, lecz załatwieniem sprawy zgodnie z budową socjalizmu w Polsce. Powstała więc organizacja daleka od założeń programowych tak PTK, jak i PTT. [...]

Może to nie przekona Pana Andrusikiewicza, odwołam się więc do wypowiedzi nie kwestionowanego w tej materii autorytetu, pierwszego wiceprezesa PTTK, prof. W. Goetla. W pierwszym po zjednoczeniu roczniku *Wierchów* (rocznik XX, 1951 - 52) opublikował on artykuł programowy, w którym pierwsze rozdziały poświęcił historii i dorobkowi PTT i PT. Szczególnie dużo miejsca poświęcił Towarzystwu Tatrzańskiemu. Jest to rzetelny i wyczerpujący opis i ocena działalności, i co charakterystyczne, język jest „przedwojenny”. W drugiej części artykułu język zmienia się w nowomowę. To zupełnie inny świat. Ale nie chodzi o formę, lecz o treść. Zaskakuje mnie, że p. J. Andrusikiewicz cytuje z tego artykułu tylko jeden fragment, który jest mu wygodny, nie zauważając całej reszty, która jednoznacznie dowodzi, że program PTTK ma być socjalistyczny, a więc nie może być kontynuacją programu PTT. Aby nie być gołosłownym, zacytuję co celniejsze fragmenty, które dobitnie dowodzą, jak daleko program PTTK odbiega od programu Towarzystwa Tatrzańskiego.

Już na wstępie stwierdza prof. W. Goetel jednoznacznie, aby nie było wątpliwości: „Jakżeż różny jest obraz dzisiejszej turystyki od turystyki przedwojennej! Praca nowego Towarzystwa dla tak pojętej turystyki jest pracą bezpośrednią dla dobra Polski Ludowej (nie własnego - przyp. J.T.), a więc pracą polityczną” (podkreślenie J.T.).

Dalej prof. stwierdza: „Postulatem Polski Ludowej jest, aby dzisiejsza nasza działalność rozwijała się w kierunku turystyki masowej. Ażeby jednak ta praca mogła osiągnąć pełny wynik, niezbędne jest wciągnięcie do Towarzystwa także innych pokrewnych towarzystw, co jest obecnie w toku...”.

I tak, w pierwszym rzędzie, odebrano autonomię Klubowi Wysokogórki, tworząc Sekcję Alpinizmu PTTK. Byłem wtedy działaczem Klubu i pamiętam, jak to przyjęliśmy. Klub Wysokogórski był organizacją znaną w świecie. Trzeba było długo tłumaczyć innym to dziwne zjawisko. [...]

Pan wiceprezes stwierdza dalej: „Cała działalność PTTK musi być przy tym przepojona świadomością, że jest to praca dla nowej Polski, Polski Ludowej. Wynika stąd szereg wskazań dla naszej pracy”.

Jakie to są wskazania, pisze profesor dalej: „Zapoznanie się z tą tematyką (wymienia tu szereg budów socjalizmu, przyp. J.T.), umiejętne kierowanie mas ludzkich do takich obiektów, jakżeż wdzierczym jest zadaniem. Ale tu musi centralna organizacja (podkreślenie J.T.) wycieczkowa i kierownicy wycieczek odpowiednio się przestawić i w szkolić. Przewodnik, który ma prowadzić tak pojęte wycieczki turystyki masowej, musi rzeczywiście być odpowiednio ideologicznie nastawiony”. (Czy to jest język PTT?)

Dalej autor artykułu stwierdza: „... wiele nauczyć się możemy z kraju, który jest nam wzorem na nowych drogach życia, ze Związku Radzieckiego”. Tu wymienia profesor zdoby-

ciąg dalszy na str. 5

Jak podano w „Tygodniku Podhalańskim” z dnia 13 czerwca br., dyrektor TPN Wojciech Gąsienica - Byrcyn zgodził się, aby przewodnicy posiadający wymagane kwalifikacje PZA, mogli prowadzić indywidualnych turystów na drogi wspinaczkowe w Tatrach (poza szlakami turystycznymi). Warunkiem jest dokonanie wpisu do licencji przewodnickiej TPN. Jeden przewodnik może prowadzić do pięciu osób na drogach nieco trudnych, a od „dwójki” w górę (dość trudno) nie więcej niż trzy osoby. Przewodnicy, zgodnie z uprawnieniami, będą też mogli prowadzić wycieczki narciarskie, także po wpisie do licencji przewodnickiej TPN.

W TPN - ULGI DLA WSPINACZY

Więc jednak ktoś coś w Parku wywalczył! A oto trasy, z których przewodnicy będą mogli korzystać:

REJON MORSKIEGO OKA:
Mięguszowiecki Szczyt Wielki - Drogą po Głazach, Mięguszowiecki Szczyt Wielki - z doliny Za Mnichem przez Hińczową Przełęcz, Mnich przez Płytę, Zadni Mnich, Cubryna z Hińczowej Przełęczy, Mięguszowiecki Szczyt Pośredni z Przełęczy pod Chłopkiem, Mięguszowiecki Szczyt Czarny z Przełęczy pod Chłopkiem, Mięguszowiecki Szczyt Wielki z Kotła Mięguszowieckiego, Niżne Rysy z Kotła pod Rysami.

REJON HALI GĄSIENICOWEJ: Świnica granią do Niebieskiej Turni, Niebieska Turnia z Niebieskiej Przełęczy, Zmarzła Przełęcz z Dolinki Pustej, Zamarzła Turnia Drogą Klasyczną, Świnica - Filar, północna ściana Gąsienicowej Turni, Grań Kościelców z Mylnej Przełęczy, Mylna Przełęcz z Kotła Zawratowego przez Płytę Lerskiego, Żebro Czecha i Grań Fajek, Południowy Filar Koziego Wierchu.

... W ODPOWIEDZI

NASZE WYCIECZKI

4) 25.04.1993 - OKOPY KONFEDERACKIE

Przejazd autokarem przez Krynicę i Powroźnik do Wojkowej. Zwiedzenie cerkwi. Przejście szlakiem granicznym przez Kamienny Horb do Okopów Konfederackich nad Muszynką. Zejście do Muszynki i zwiedzenie cerkwi. Stąd powrót autokarem przez Tylicz i Mochnaczkę do Nowego Sącza. prowadził kol. Maciej Zaremba. 20 uczestników.

5) 1.05.1993 - SKAŁKA

Dojazd autobusem PKS do Jazowska. Wyjście na Skałkę, a następnie przejście przez przełęcz Przysłop, Dzwonkówkę i Bryjarę do Szczawnicy. Powrót autobusem PKS. Prowadził kol. Maciej Zaremba. 7 uczestników.

6) 3.05.1993 - DOLINA KOŚCIELISKA

Przejazd autokarem do Kir. Wejście do Doliny Kościeliskiej. Główna grupa zwiedziła jaskinie Raptawicką i Mylną, a następnie przeszła nad Smreczyński Staw i do schroniska TPN na Małej Polanie Ornaczańskiej. Mniejsze grupy weszły m.in. na Stoły oraz zwiedziły Wąwóz Kraków. Prowadził kol. Antoni Piotrowski. 53 uczestników.

7) 9.05.1993 - SKAMIENIAŁE MIASTO

Przejazd autokarem przez Grybów do Ciężkowic. Zwiedzenie rezerwatów „Wodospad” i „Skamieniałe Miasto”. Na zakończenie ognisko nad rzeką Białą z pieczeniem kielbasy i smażeniem jajecznicy. Prowadził kol. Maciej Zaremba. 39 uczestników.

8) 16.05.1993 - LUBOŃ WIELKI

Dojazd PKP do Rabki - Zaryte. Wejście Percią Borkowskiego na Luboń Wielki. Zejście niebieskim szlakiem do Rabki - Zaryte i powrót PKP. Prowadził kol. Władysław Kowalczyk. 11 uczestników.

9) 23.05.1993 - SŁOWACKI RAJ

Przejazd autokarem przez Mniszek i Kieżmarok do Doboszyńskiej Lodowej Jaskini. Po jej zwiedzeniu przejazd do Strateny i przejście przez Słowacki Raj Małym Zajfem i Głacką Cestą do Podlesoka. Stąd powrót autokarem przez Spiski Czwartek, Kieżmarok i Mniszek. Prowadzili

kol. kol. Jacek Durlak i Antoni Piotrowski. 46 uczestników.

10) 30.05.1993 - MAŁA FATRA

Przejazd autokarem przez Nowy Targ, Chyżne, Dolny Kubin i Parnicę do Białej. Stąd pierwsza grupa, prowadzona przez kol. Antoniego Piotrowskiego, weszła na przełęcz Miedzihole. Wobec zamknięcia szlaku na Rozsutec, weszła na Stoh, Połudnowy Gruń i Chleb, a następnie zeszła (część zjechała kolejką) do chaty Vratna. Druga grupa, prowadzona przez kol. Leszka Nowaka, podjechała przez Terchovą do kolejki koło chaty Vratna i wyjechała pod Chleb, weszła na Velky Krivár, a następnie przeszła przez Chleb i Połudnowy Gruń, skąd zeszła do Stefanovej. Powrót do Nowego Sącza tą samą trasą. 32 uczestników.

11) 6.06.1993 - GORCE



Dojazd autokarem przez Łącko i Szczawę do Przysłupu koło Lubomierza. Wejście na Kudłoń, zejście do przełęczy Borek i wyjście bez szlaku na Mostownicę, a następnie do schroniska na Turbaczu. Zejście przez Czoł Turbacza do Huciska, skąd powrót autokarem przez Mszanę Dolną i Limanową. Prowadził kol. Władysław Kowalczyk. 32 uczestników.

12) 13.06.1993 - JAWORZYNA



Bacówka nad Wierchomlą

Przejazd autokarem przez Piwniczną do Szczawnika. Przejście do bacówki nad Wierchomlą i dalej, przez Runek na Jaworzynę. Zejście do Złockiego, skąd powrót autokarem przez Krynicę. Prowadził kol. Władysław Kowalczyk. 14 uczestników.

13) 20.06.1993 - STAROROBOCIAŃSKI WIERCH



Warto było tu wejść

Przejazd autokarem przez Zakopane do Hucisk. Główna grupa przeszła przez Przełęcz Iwaniacką i Ornak na Starorobociański Wierch. Zejście przez Trzydniowiański Wierch i Dolinę Jarzabczą do schroniska na Polanie Chochołowskiej i przejście do Hucisk. Prowadził kol. Maciej Zaremba. Druga grupa weszła na Starorobociański Wierch Dolną Starorobociańską i zeszła z pierwszą grupą przez Trzydniowiański Wierch. Powrót autokarem przez Chochołów. 37 uczestników.

14) 27.06.1993 - RADZIEJOWA

Dojazd autokarem do Kosarzysk. Przejście nie znakowanym szlakiem przez Bukowiec na Wielki Rogacz, a następnie przez Radziejową i Złomisty Wierch na Halę Konieczną, gdzie odbyło się ognisko ze smażeniem jajecznicy i pieczeniem kielbasy. Zejście nie znakowanym szlakiem do Rytra, skąd powrót autobusem miejskim do Nowego Sącza. Prowadził kol. Władysław Kowalczyk. 20 uczestników.

PANU JANUSZOWI ANDRUSIKIEWICZOWI W ODPOWIEDZI

ciąg dalszy ze str. 3

cze ZSRR, po czym stwierdza: „Na tym tle i z takimi celami dokonało się połączenie”. Czy takie stwierdzenie ma coś wspólnego z celami PTT i PTK, które skłaniały je do połączenia?

Ostatni rozdział poświęcony jest strukturze i celom PTTK. Cytuje co celniejsze wypowiedzi:

„PTTK służące turystyce masowej [...] musi ostatecznie przekreślić wszystkie wady i braki obciążające dawną turystykę [...]. Musimy tu jasno powiedzieć: dla tego rodzaju elementów, dla których do dzisiejszego dnia obca jest istota turystyki masowej, zjawiska społecznego wykwitającego z naszej rzeczywistości, rzeczywistości Polski Ludowej, nie może być miejsca w naszym Towarzystwie”.

Trzeba tu lojalnie stwierdzić, że w ostatnich czasach, gdy komunizm zaczął kruszeć, PTTK zaczęło wycofywać się z turystyki masowej i wczasów w schroniskach. Trzeba jednak było na to kilkudziesięciu lat. [...]

Chyba wystarczy tych przykładów. Jeśli nie przekonały one mego adwersarza, to chciałbym zapytać, dlaczego po sierpniu 1980 roku tak spontanicznie i szeroko rozlał się ruch na rzecz reaktywowania PTT? [...]

Na koniec parę dowodów na to, że i wśród działaczy PTTK dzierżawała myśl reaktywowania PTT, a przynajmniej dokonania zmian w programie działania PTTK.

W dyskusji na Naradzie Aktywu Górskiego PTTK w Krakowie

w dniu 14 XII 80 zaproponowano utworzenie samodzielnego, poza PTTK, Towarzystwa Turystyki Górskiej, które może przybrać nazwę PTT. Proponowano również utworzenie Federacji Polskich Towarzystw Turystyczno - Krajoznawczych, w skład których wchodziłyby Pol. Tow. Tatrzańskie, Pol. Tow. Krajoznawcze, Pol. Tow. Tur. Wodnej i inne.

Natomiast w uchwale Prezydium KTG nr 1/81 stwierdza się, że „kilkakrotnie Komisja zwracała Zarządowi uwagę na rozbieżności między celami a praktyką. Widząc niemożność zrozumienia potrzeb turystów górskich w organizacji PTTK, Komisja nie dziwi się aktualnemu, spontanicznemu ruchowi na rzecz powołania w Polsce nowej organizacji górskiej”. [...]

Odnosnie postscriptum, w którym Pan J. Andrusikiewicz odmawia mi kompetencji do oceny działaczy PTTK, to muszę stwierdzić, że byłem również działaczem tej organizacji i znam liczne grono osób, które mimo trudności i złej atmosfery dla pracy społecznej, zrobiły wiele dla dobra turystyki górskiej, i chwala im za to. Nie znaczy to jednak, że PTTK było kontynuatorem idei PTT.

Jerzy Tomaszewski

(przedruk z „Hal i Dziedzina” nr 5 z 1993 r.
Skróty tekstu, oznaczone [...],
dokonane zostały przez redakcję „Hal”)

MOUNT EVEREST - „DACH ŚWIATA” - 40 LAT

Tak nazywają go dziennikarze na całym świecie. 29 maja minęło 40 lat od momentu, gdy w 1953 roku na tym szczycie stanęło dwóch odważnych, pełnych uporów w dążeniu do celu alpinistów: Nowozelandczyk Edmund Hillary i Nepalczyk Norkey Tenzing - Szerp. Pierwsza kobieta stanęła na szczycie dopiero w 1975 roku. Pierwsza Europejka - Wanda Rutkiewicz - w trzy lata później.

W 1880 roku wszystkie agencje światowe podały sensacyjną dla wszystkich himalaistów wiadomość: „Polacy jako pierwsi osiągnęli zimną najwyższy punkt kuli ziemskiej”. Byli to: Leszek Cichy i Krzysztof Wielicki.

Geografowie nazywają ten szczyt Mount Everest. Tybetańczycy - **Czomolungma**, czyli „bogini gór”. Nepalczycy - **Sagarmatha**. Alpinisci całego świata - po prostu Everest.

Najwyższy szczyt świata znajduje się w Himalajach Środkowych, na granicy Nepalu i Tybetu. Góra ma wysokość 8.848 m. n.p.m., a zbudowana jest ze skał krystalicznych i osadowych, pokryta lodowcami (największy Rongbuk o długości 19 km).

Ileż wzruszeń, ileż cierpień, ileż złudzeń i nadziei budził i nadal budzi ten szczyt. Ileż musi mieć ducha bojowości ten, kto chce go zdobyć? A ileż czeka na niego przeciwności losu?

W 1933 roku nad „Dachem Świata” przelecieli po raz pierwszy lotnicy angielscy. Widok Himalajów z lotu ptaka zaszokował ich. Jak ciekawie opisuje John Hunt w książce „Zdobycie Mount Everestu” każdy etap zdobycia tego szczytu. Chłoną ją do tej pory wszyscy alpinisci, którzy marzą o jego zdobyciu.

A co potem, gdy się go już zdobędzie? Zacytuje wypowiedź Leszka Cichego i Krzysztofa Wielickiego: „Wchodząc na tę górę zrealizowaliśmy swoje największe marzenie, które jest marzeniem każdego alpinisty”. I dalej: „Everest nie jest szczytem pięknym. Jego ogromna atrakcyjność bierze się stąd, że jest bezwzględnie najwyższy, a nasza techniczynowana cywilizacja wymaga wyników dających wyrazić się w kategoriach obiektywnych”. I jeszcze Lionel Terray, autor książki: „Z rzadkimi wyjątkami alpinista nie ma co spodziewać się sławy, nie może liczyć nawet na widza, który dodałby mu otuchy”.

A mimo to Mount Everest woła, kusi, przyciąga jak magnes. Już 40 lat. Jak to wyraził się Doug Scott, gdy stanął na jego szczycie: „Przed nami leżał cały świat. Ten szczyt był wszystkim i czymś więcej, niż może być jakikolwiek szczyt”.

opracowała Anna Totoń

W OBRONIE TATR

30 kwietnia br. Rada Gminy Tatrzańskiej podjęła uchwałę o wystąpieniu do Ministra Ochrony Środowiska z wnioskiem o odwołanie ze stanowiska Dyrektora TPN. W pierwszych dniach maja przebywała w Zakopanem Sejmowa Komisja Ochrony Środowiska. ZG PTT skierował do Komisji pismo popierające Dyrekcję Parku, w którym zajęto stanowisko wobec bezprawnej uchwały władz samorządowych. Jednocześnie kol. Adam Liberak, przedstawiciel PTT przy TPN, przygotował apel w obronie Tatr, który oprócz członków ZG PTT, podpisał m.in.: W. H. Paryski, H. Mogielnicki i przewodniczący tatrzańscy. Poniżej publikujemy (za pismem gliwickiego Oddziału PTT „HYR”) obydwie teksty.

PISMO ZARZĄDU GŁÓWNEGO PTT SKIEROWANE DO SEJMOWEJ KOMISJI OCHRONY ŚRODOWISKA

Rada Gminy Tatrzańskiej podjęła uchwałę wyrażającą dezaprobatę odnośnie działania Dyrekcji Tatrzańskiego Parku Narodowego oraz wniosek do Ministra Ochrony Środowiska o odwołanie dyrektora TPN.

Zarząd Główny Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego uważa, że działalność Dyrekcji TPN w sprawach ochrony przyrody jest prawidłowa. Polskie Towarzystwo Tatrzańskie dawało temu niejednokrotnie wyraz i utrzymuje stałe kontakty z Dyrekcją.

Zarząd Główny wyraża wątpliwość, czy istnieje podstawa prawna do podejmowania takich uchwał przez Radę Gminy Tatrzańskiej. Wyrażamy jeszcze raz poparcie dla działalności Dyrekcji TPN i prosimy o wzięcie tego pod uwagę.

APEL KOL. ADAMA LIBERAKA W SPRAWIE TPN

W Zakopanem grupa miejscowych „działaczy gospodarczych” rozpoczęła

ciąg dalszy na str. 6



rys. I. Bajo

W OBRONIE TATR

kampanie, która może doprowadzić do likwidacji Tatrzańskiego Parku Narodowego. Mają oni zamiar postawić w Tatrach Polskich kolejki linowe, wyciąć hektary lasu, a na terenie Parku postawić nowe hotele. Chcą również zadowolić część miejscowej ludności, wpuszczając w Tatry większą ilość owiec i cofnąć północną granicę Tatrzańskiego Parku Narodowego, oddać do prywatnego zagospodarowania 2 tysiące hektarów lasów.

Wszystkie te pomysły, inspirowane przez małą grupę działaczy gospodarczych i grupę aktywistów Zakopiańskiego Oddziału Związku Podhalań, prowadzą jednoznacznie do ruiny całego systemu wypoczynkowego pod Tatrami, który dziś jest podstawą utrzymania 80% mieszkańców tego terenu. Zniszczenie głównej atrakcji turystycznej, Tatrzańskiego Parku Narodowego, zlikwiduje turystykę, a przeludnione Podhale nie będzie miało z czego żyć.

40 milionowa Polska ma niewielki skrawek Tatr, jedynych gór typu alpejskiego. Te tereny są własnością całego narodu, bo kiedyś cały naród, poprzez swoich przedstawicieli, w postaci Władysława Zamoyskiego i Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego, podjął się ochrony Tatr i tworzenia Tatrzańskiego Parku Narodowego. Dziś kilkunastu amatorów łatwych zarobków próbuje to zniszczyć, zaczynając od rzucenia hasła „precz z dyrektorem TPN”. A przecież ten człowiek wykonuje tylko ustawę o ochronie przyrody z roku 1991.

Dlatego protestujemy przeciw takim działaniom. Nie stać nas na rujnowanie w Tatrach dorobku wielu pokoleń Polaków. Apelujemy do władz centralnych o ochronę tego skarbu całego narodu.

NOWOŚCI WYDAWNICZE

Paryski W.: Tatry Wysokie (cz. 11 - 13, reprint)
Kortman B.: W jaskiniach
Muzeum Tatrzańskie [wyd.]: Spór o Morskie Oko
Szczepanik K., Ładygin Z.: Tatry Zachodnie
Czerwiński J., Mazurski K.: Karkonosze



Pisaliśmy już o zniszczeniu przez nieznanych (?) wandalów tablic ustawionych przez nas w ubiegłym roku na Szlaku Bł. Kingi ze Starego Sącza do Krościenka. Okazuje się, że nasze Towarzystwo przeszkadza też wandalom (tym samym?) W Beskidzie Wyspowym. Oto jak wyglądają tablice z oznakowaniem jaskini na stoku Jaworza, które umieściliśmy tam dwa lata temu. Tu dodatkowo okazało się z wydrapanych dopisków, że ów niszczyciel, poza chamstwem, wykazuje się też brakiem znajomości

NOWY PROJEKT USTAWY O TURYSTYCE

W połowie maja Urząd Kultury Fizycznej i Turystyki przedstawił kolejny projekt ustawy, tym razem w brzmieniu „Ustawa o promocji turystyki i świadczeniu usług Turystycznych”. Niestety, jest to projekt ustawy kadłubowej, który pomija wiele zagadnień i problemów wymagających uregulowania. Z niezrozumiałych względów pominięto m.in. sprawy ratownictwa górskiego, czy szlaków turystycznych. Uregulowane zostają natomiast sprawy przewodnictwa, zgodnie z wielokrotnie przez nas zgłaszanymi postulatami. Przede wszystkim wprowadza się licencje przewodnickie oraz przełamuje dotychczasowy monopol PTTK, umożliwiając innym, a więc i naszemu Towarzystwu, udział w procesie szkolenia i egzaminowania przewodników. Kilka spraw jest jednak niepokojących. Otóż ulega likwidacji funkcja *przodownika turystyki górskiej*. Narzuca się natomiast **obowiązek zatrudniania przewodników przez wszystkie wycieczki** (co na to Urząd Antymonopolowy?), co znacznie podniesie ich koszt i uderzy w pierwszy rzędzie w wycieczki szkolne. Nie przewiduje się wydawania licencji przez parki narodowe na ich teren. No i takie kuriozum, jak obowiązek zatrudniania **wyłącznie miejscowych przewodników** na pewnych terenach. A więc nie będą miały znaczenia kwalifikacje, lecz miejsce zameldowania przewodnika...

WITAMY W NASZYM GRONIE

- | | |
|-------------------------------|------------------------|
| 170. Witold Treit | Kołat |
| 171. Mieczysław A. Malczewski | 175. Antoni Waligóra |
| 172. Kazimierz Wojnarowski | 176. Joanna Galara |
| 173. Lucyna Mółka | 177. Krzysztof Galara |
| 174. Hanna Grażyna | 178. Beata Draczyńska |
| | 179. Jacek Matuszewski |
| | 180. Michał Ogiński |
| | 181. Marta Polańska |



ortografii polskiego języka. Informujemy go więc, że ten rzeczownik pisze się (jeśli już koniecznie trzeba) przez „ch”.



STATUT POLSKIEGO TOWARZYSTWA TATRZAŃSKIEGO

Na II Zjeździe Delegatów PTT w Ludźmierzu w dniu 10 października 1992 r., wprowadzono do statutu kilkanaście zmian. Poprawiony statut został wpisany do rejestru Sądu Wojewódzkiego w Krakowie w dniu 15 czerwca 1993 r. W celu umożliwienia zapoznania się wszystkim członkom naszego Oddziału z treścią znowelizowanego statutu, przedrukowujemy jego pierwszą część. Dokończenie w następnym numerze.

* * *

Polskie Towarzystwo Tatrzańskie STATUT

*ze zmianami wprowadzonymi na II Zjeździe
Delegatów PTT w Ludźmierzu 10 października 1992 r.*

ROZDZIAŁ I

Postanowienia ogólne

§ 1

Polskie Towarzystwo Tatrzańskie, zwane dalej w skrócie PTT, jest zarejestrowanym i posiadającym osobowość prawną stowarzyszeniem miłośników gór, opierającym się przede wszystkim na społecznej działalności swoich członków.

§ 2

PTT jest sukcesorem i kontynuatorem tradycji Towarzystwa Tatrzańskiego powołanego w 1873 roku i przemianowanego w r. 1922 na Polskie Towarzystwo Tatrzańskie istniejące do r. 1950.

§ 3

PTT zrzesza osoby zainteresowane czynnie kształtowaniem humanistycznych postaw wobec gór, popularyzowaniem ich wartości krajoznawczych, turystycznych, kulturowych, przyrodniczych i krajobrazowych oraz ochroną tych wartości.

§ 4

PTT działa na terenie Rzeczypospolitej Polskiej. Siedzibą władz naczelnych jest Kraków. PTT ma prawo powoływać oddziały na zasadach określonych w dalszych postanowieniach statutu.

§ 5

PTT może być członkiem krajowych i międzynarodowych stowarzyszeń o takich samych lub podobnych celach działania.

§ 6

PTT używa tradycyjnych odznak i pieczęci z napisem Polskie Towarzystwo Tatrzańskie i wyobrażeniem kozy.

ROZDZIAŁ II

Cele i środki działania

§ 7

Celem PTT jest:

1. wychowanie społeczeństwa, zwłaszcza młodzieży, dla idei umiłowania i ochrony gór,
2. wykorzystanie i popularyzowanie walorów przyrodniczych, kulturowych, estetycznych i wychowawczych obcowania z górami, ich mieszkańcami i turystami,
3. ochrona i ratowanie środowiska naturalnego i krajobrazu ziem górskich oraz dzieł kultury duchowej i materialnej ich mieszkańców,
4. inspirowanie i popieranie badań naukowych, poczyniń twórczych i kulturowych związanych z górami i aktywnością człowieka w górach,
5. sprzyjanie regionalizmowi i swojszczyźnie oraz kulturze polskich ziem górskich,
6. upowszechnienie wiedzy o górach i historii ziem górskich, poznania gór, ochrony ich wartości oraz idei i kultury turystyki górskiej,
7. tworzenie i praktyczne rozwijanie modelu turystyki górskiej, szczególnie indywidualnej kwalifikowanej, jako formy czynnego wypoczynku i racjonalnego kontaktu z przyrodą górską.

§ 8

Dla osiągnięcia tych celów PTT:

1. zrzesza miłośników gór oraz dba o ich wysoki poziom ich wiedzy, kultury i kwalifikacji turystycznych,
2. podejmuje związaną w górami pracę wychowawczą i popularyzatorską wśród dzieci i młodzieży,
3. prowadzi, popiera i inicjuje działalność naukową, artystyczną, wydawniczą, wystawienniczą, muzealną, czytelniczą, odczytową i wszelką inną

prezentującą i propagującą problematykę gór i turystyki górskiej,

4. rozwija i upowszechnia takie formy turystyki górskiej, które uczą, kształtują społecznie pożądane cechy charakteru, budzą wrażliwość i zainteresowanie oraz stwarzają możliwość intelektualnej, społecznej i organizacyjnej aktywności członków,
5. utrzymuje i rozwija Centralną Bibliotekę Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego,
6. rozwija badania dotyczące treści, form, metod i organizacji turystyki górskiej,
7. szkoli przewodników górskich,
8. nabywa, buduje i utrzymuje schroniska, schrony, bacówki, stacje turystyczne i górskie wieże widokowe i dba o właściwe użytkowanie górskich szlaków turystycznych,
9. współdziała z organami państwowymi i innymi organizacjami w sprawie realizacji celów PTT,
10. wspiera wszelkie działania na rzecz ochrony górskiego krajobrazu przyrodniczego i kulturowego w jego nawarstwieniach historycznych oraz przeciwdziała szkodliwym wpływom zmasowanego ruchu wycieczkowego na stan zasobów przyrody górskiej.

ROZDZIAŁ III

Członkowie, ich prawa i obowiązki

§ 9

PTT zrzesza członków zwyczajnych, wspierających i honorowych oraz uczestników.

§ 10

Członkiem zwyczajnym PTT może być każdy obywatel polski i cudzoziemiec, mający pełną zdolność do czynności prawnych, który pragnie wnieść swój wkład w urzeczywistnienie celów PTT, uznaje niniejszy statut i złoży pisemną deklarację o przystąpieniu do Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego.

§ 11

Członek zwyczajny ma prawo:

1. wybierać i być wybranym do władz PTT,
2. korzystać z pomocy PTT i jego urządzeń,
3. uczestniczyć w pracach PTT,
4. zgłaszać wnioski i propozycje dotyczące działalności PTT.

§ 12

Członkowie PTT są obowiązani:

1. dążyć do realizacji celów PTT,
2. przestrzegać statutu, regulaminów i uchwał władz PTT,
3. regularnie opłacać składki członkowskie ustalone przez Zjazd Delegatów, a nowowstępujący ponadto wpisowe w wysokości połowy składki rocznej.

§ 13

Członkiem wspierającym może być każda osoba fizyczna albo prawna, która solidaryzuje się z celami PTT i wpłaciła składkę w wysokości pięciokrotnej składki rocznej.

§ 14

Członkiem honorowym PTT może być każda osoba fizyczna, która położyła szczególne zasługi dla PTT lub jego celów.

§ 15

Członkom wspierającym i członkom honorowym, którzy nie są członkami zwyczajnymi, przysługują prawa członka zwyczajnego, z wyjątkiem biernego i czynnego prawa wyborczego.

§ 16

Członków zwyczajnych przyjmuje Zarząd Oddziału na podstawie pisemnej deklaracji zgłaszającego się, podpisanej przez dwóch wprowadzających członków zwyczajnych lub honorowych.

§ 17

Godność członka honorowego jest nadawana przez Zjazd Delegatów.

§ 18

Członkiem PTT przestaje się być przez:

1. dobrowolne wystąpienie zgłoszone na piśmie,
2. skreślenie z listy członków przez Zarząd Oddziału z powodu nieuiszczenia składki członkowskiej za okres przekraczający jeden rok,
3. wykluczenia prawomocnym orzeczeniem Sądu Koleżeńskiego,
4. pozbawienie godności członka honorowego przez Zjazd Delegatów,

5. śmierć członka.

§ 19

Młodzież w wieku 14 - tu do 18 - tu lat może uczestniczyć w pracach i przedsięwzięciach Towarzystwa oraz korzystać z urządzeń przysługujących członkom Towarzystwa. Uczestnikom nie przysługują inne prawa członków.

ROZDZIAŁ IV

Organizacja PTT

§ 20

Podstawową strukturę PTT tworzą oddziały i koła.

§ 21

Kadencja władz PTT trwa trzy lata.

§ 22

Władze PTT są wybierane w głosowaniu tajnym.

ROZDZIAŁ V

Naczelne władze PTT

§ 23

Naczelnymi władzami PTT są:

1. Zjazd Delegatów,
2. Zarząd Główny,
3. Główna Komisja Rewizyjna,
4. Główny Sąd Koleżeński.

§ 24

1. Zjazd Delegatów jest najwyższą władzą PTT.

2. Zjazd Delegatów składa się z delegatów wybranych przez Walne Zgromadzenia Oddziałów według klucza ustalonego przez Zarząd Główny.

§ 25

W Zjeździe Delegatów biorą udział z głosem stanowiącym delegaci oraz z głosem doradczym członkowie honorowi PTT, członkowie Zarządu Głównego, Głównej Komisji Rewizyjnej i Głównego Sądu Koleżeńskiego.

§ 26

Zwyczajny Zjazd Delegatów jest zwoływany przez Zarząd Główny w okresie upływu kadencji.

§ 27

Nadzwyczajny Zjazd Delegatów jest zwoływany przez Zarząd Główny z własnej inicjatywy lub na wniosek Głównej Komisji Rewizyjnej albo na żądanie Walnych Zgromadzeń co najmniej połowy ogólnej liczby Oddziałów. Zarząd Główny zwołuje Nadzwyczajny Zjazd Delegatów w terminie 3 miesięcy od dnia otrzymania żądania (wniosku) lub podjęcia uchwały.

§ 28

Zjazd Delegatów jest prawomocny w I terminie przy udziale co najmniej 2/3 delegatów wybranych prawomocnie przez Oddziały, zaś w II terminie bez względu na ilość delegatów biorących udział w Zjeździe. Uchwały Zjazdu Delegatów są podejmowane zwykłą większością głosów przy obecności co najmniej 2/3 delegatów biorących udział w Zjeździe. Obradami Zjazdu kieruje wybrane spośród delegatów prezydium w składzie: przewodniczący, dwaj zastępcy i dwaj sekretarze.

§ 29

Do właściwości Zjazdu Delegatów należy:

1. uchwalanie programu i kierunku działań PTT,
2. rozpatrywanie i przyjmowanie sprawozdań z działalności Zarządu Głównego, Głównej Komisji Rewizyjnej i Głównego Sądu Koleżeńskiego,
3. udzielanie absolutorium ustępującemu Zarządowi Głównemu,
4. rozpatrywanie odwołań od decyzji władz naczelných PTT,
5. wybieranie i odwoływanie członków władz naczelných PTT,
6. uchwalanie zmian statutu, regulaminów i podejmowanie innych uchwał wymagających decyzji Zjazdu Delegatów,
7. podejmowanie uchwał w sprawie rozwiązania PTT.

§ 30

Zarząd Główny jest najwyższą władzą PTT w okresie między Zjazdami Delegatów.

§ 31

Do zakresu działania Zarządu Głównego należy w szczególności:

1. zarządzanie sprawami i majątkiem PTT,
2. powoływanie Oddziałów PTT i koordynowanie ich działalności,
3. powoływanie i rozwiązywanie sekcji wykonujących określone zadania statutowe,

4. zwoływanie Zjazdu Delegatów,

5. zawieszanie uchwał Walnych Zgromadzeń i Zarządów Oddziałów, jeżeli są sprzeczne ze statutem lub uchwałami władz naczelných PTT,
6. prowadzenie działalności wydawniczej,
7. utrzymywanie Centralnej Biblioteki PTT,
8. realizowanie uchwał Zjazdu Delegatów,
9. ustalenie planów działalności i budżetu PTT, zatwierdzanie sprawozdań z ich wykonania,
10. ustalanie zasad wyboru delegatów,
11. reprezentowanie PTT na zewnątrz,
12. rozpatrywanie sprawozdań z działalności Prezydium Zarządu Głównego,
13. podejmowanie uchwał w sprawach nie należących do właściwości innych władz PTT.

§ 32

1. Zarząd Główny składa się z prezesa i 20 członków wybieranych przez Zjazd spośród delegatów.

2. Do ważności uchwał Zarządu Głównego jest niezbędna obecność co najmniej 1/2 składu Zarządu wraz z prezesem lub jego zastępcą.

3. Posiedzenia Zarządu Głównego odbywają się nie rzadziej niż co 6 miesięcy, a w każdym przypadku na żądanie co najmniej połowy jego członków.

4. Zarząd Główny może dookoptować do swego składu nowych członków na miejsce członków ustępujących w liczbie nie przekraczającej 1/3 ustalonego składu Zarządu.

5. Organizację i tryb pracy Zarządu Głównego określa regulamin uchwalony przez Zjazd Delegatów.

§ 33

1. Prezydium Zarządu Głównego wykonuje uchwały Zarządu Głównego, przedstawia problemy i wnioski na jego posiedzeniach, załatwia sprawy wyraźnie przekazane przez Zarząd Główny i sprawy nagłe.

2. Prezydium Zarządu Głównego jest, z wyjątkiem prezesa, wybierane przez Zarząd Główny z jego grona i składa się z prezesa, 2 - 3 wiceprezesów, sekretarza Towarzystwa, skarbnika i 3 - 5 członków.

3. Prezydium działa w oparciu o regulamin uchwalony przez Zarząd Główny.

§ 34

1. Główna Komisja Rewizyjna kontroluje całokształt działalności PTT, składa sprawozdania Zjazdowi Delegatów oraz realizuje inne uprawnienia przewidziane w niniejszym statucie.

2. Główna Komisja Rewizyjna składa się z 3 - 5 członków, którzy wybierają ze swego grona przewodniczącego, zastępcę i sekretarza.

3. Postanowienia # 32 pkt. 2 oraz pkt. 4 stosuje się odpowiednio.

§ 35

1. Główny Sąd Koleżeński rozpatruje sprawy dotyczące nie przestrzegania przez członków PTT postanowień statutu, uchwał władz PTT, przepisów prawa oraz zasad współżycia społecznego.

2. Główny Sąd Koleżeński działa jako Sąd odwoławczy w stosunku do orzeczeń sądów koleżeńskich oddziałów oraz jako sąd pierwszej instancji dla członków władz naczelných. W tym ostatnim przypadku drugą instancję stanowi Zjazd Delegatów.

3. Główny Sąd Koleżeński składa się z siedmiu członków, którzy wybierają spośród siebie sekretarza, przewodniczącego i jego zastępcę.

4. Tryb postępowania Sądów Koleżeńskich określa regulamin uchwalony przez Główny Sąd Koleżeński.

5. Sądu Koleżeńskie mogą orzekać następujące kary:

- a. upomnienie,
- b. zawieszenie w prawach członka na okres 2 lat,
- c. wykluczenie z PTT.

6. Postanowienia # 32 pkt. 2 i pkt. 4 stosuje się odpowiednio.

ROZDZIAŁ VI

Oddziały i koła

§ 36

1. Podstawową jednostką organizacyjną PTT jest Koło.

2. Utworzenie Koła następuje na mocy uchwały Zarządu Oddziału na wniosek co najmniej 12 osób.

3. Władzami Koła są:

- a. Walne Zebranie,
- b. Zarząd.

4. Walne Zebranie jest najwyższą władzą Koła, uprawnioną do przyjmowania sprawozdań zarządu, ustalania kierunków działania i dokonywania wyboru władz Koła. W Walnym Zebraniu udział biorą z głosem stanowiącym wszyscy zwyczajni członkowie Koła.

5. Zarząd Koła kieruje bieżącą działalnością Koła w okresie między Walnymi Zebraniem w zakresie ustalonym celami statutowymi PTT. Składa się z 3 - 5 członków wybranych przez Walne Zebranie Koła. Zarząd wybiera ze swego grona prezesa, wiceprezesa i skarbnika.

(c.d.n.)

AKTUALNOŚCI - INFORMACJE

3 kwietnia odbyło się w Krakowie spotkanie z przedstawicielami KTG PTTK **Markiem Staffą**, **Edwardem Kudelskim** i **Jerzym Gajewskim**. ZG PTT reprezentowali **Maciej Mischke**, **Barbara Morawska-Nowak** i **Maciej Zaremba**. Omówiono wstępnie interesujące nas tematy, w których chcielibyśmy współpracę, a nie konfrontację. Są to GOT i przewodnictwo w PTT, nasz udział w znakowaniu szlaków oraz zniżki w schroniskach górskich. PTT ma przedstawić w najbliższym czasie konkretne propozycje w zgłoszonych tematach.

Na zlecenie Zarządu Głównego PTT, nasz Oddział zorganizował w dniach 1 - 3 maja w Szczawnicy spotkanie przewodników - członków naszego Towarzystwa. Omówiona została aktualna sytuacja przewodnictwa w Polsce w świetle obecnych, ułomnych przepisów oraz perspektywy przewodnictwa w PTT.

W dniach 14 - 16 maja odbyło się w Głucholazach **X Ogólnopolskie Spotkanie Oddziałów PTT**. Program turystyczny obejmował wycieczkę po Górach Opawskich oraz czeskich Jesenikach. Odbyło się też posiedzenie ZG PTT, podczas którego poruszono sprawę odznak górskich, przewodnictwa, prac nad II tomem „Pamiętnika PTT” i związanych z tym problemów finansowych, aktualnej sytuacji w TPN oraz wysłuchano informacji Oddziałów: wrocławskiego i nowo utworzonego - Pomorskiego (w Bydgoszczy). Przy okazji, ten drugi Oddział przedstawił pierwsze dwa numery swego biuletynu „*Obserwator Tatrzański*”. Z naszego Oddziału w spotkaniu uczestniczyli **Wojciech Świąt** i **Maciej Zaremba**.



Najbliższe posiedzenie ZG PTT odbędzie się w dniach 8 - 9 października br. w Morskim Oku i po-

łączone będzie z jubileuszowymi obchodami 120 - lecia powstania naszego Towarzystwa.

Kol. kol. **Janusz Smolka** i **Adam Liberak** przedstawili w TPN projekt regulaminu Straży Ochrony Przyrody PTT. Po pozytywnej ocenie projektu przez TPN okazało się jednak, że Dyrekcja Parku nie jest w tej sprawie kompetentna. W związku z tym Prezydium ZG przekazało go Wojewódzkiemu Konserwatorowi Przyrody w Nowym Sączu.

Oddział Podhalański PTT nawiązał współpracę z Grupą Podhalańską GOPR w Rabce. Jej Naczelnicwo od zaraz oferuje nam korzystanie z noclegów w swojej bazie w Rabce i w obiekcie na Długiej Polanie w Nowym Targu - Kowańcu. Istnieje też możliwość szkolenia wspinaczkowego na sztucznej ścianie w Rabce.

Oddział Łódzki PTT organizuje w dniach 14 - 28 sierpnia ogólnokrajową wyprawę w Karpaty Wschodnie (Czarnohora i Gorgany). Ponieważ wezmą w niej udział także członkowie naszego Oddziału, sprawozdanie z niej zamieścimy w następnym numerze „*Beskidu*”.

Oddział Akademicki PTT, Akademia Wychowania Fizycznego oraz Urząd Wojewódzki w Katowicach organizować będą w dniach 13 - 15 maja 1994 r. w Jaworzu nad zalewem Solińskim **Ogólnopolską Konferencję Naukową** na temat „Polska Turystyka górską - tradycja, współczesność i perspektywy”.

Ukazał się 9(13) numer „*Wołania*”, wydawanego przez Oddział PTT w Krakowie. W numerze m.in. wspomnienia Prezesa **Macieja Mischke** o „Ludziach co się minęli” oraz wrażenia **Jana Siwca** z wyprawy nad Bajkał.

Dziękujemy za dary do naszej Biblioteki Górskiej: Prezesowi **Maciejowi Mischke** oraz **Aleksandrze Furtak** i **Wojtkowi Świątowi**. W końcu czerwca biblioteczka liczyła ponad 330 pozycji.

Nasz Oddział zaproponował wydanie **pamiątkowej odznaki** z okazji przypadającej w bieżącym roku

AKTUALNOŚCI - INFORMACJE

AKTUALNOŚCI - INFORMACJE



120 rocznicy powstania PTT. Oczekujemy na zamówienia z wszystkich Oddziałów. Przewidywany koszt jednej odznaki, to 15 - 18.000 zł.

Komenda Główna Straży Granicznej przygotowała projekt wprowadzenia obszarów tzw. **małego ruchu granicznego** na granicy ze Słowacją (w woj. nowosądeckim jest 14 „granicznych” gmin). Mały ruch graniczny obejmowałby terytorialny pas po obu stronach granicy o szerokości 15 km. Mieszkańcy tego terenu mogli by przekraczać granicę za okazaniem dowodu osobistego. Na wniosek wojewody nowosądeckiego, do tego obszaru „przypisano” by również miasta: Nowy Sącz, Stary Sącz z gminą, Gorlice z gminą, Nowy Targ i Szaflary.

Z inicjatywy dziennikarzy (!) rozpoczęto prace nad utworzeniem **Euroregionu Tatry**. Najszybciej i najkonkretniej podeszli do tego Słowacy, którzy przywieźli na spotkanie z władzami nowotarskimi gotowy projekt statutu. Euroregion po stronie słowackiej obejmowałby cztery powiaty: Poprad, Spiską Nową Wieś, Liptowski Mikulasz i Ružomberok, natomiast w Polsce: okolice Babiej Góry, Tatr, Pienin oraz kilku rejonów do uzgodnienia. W założeniach mówi się m.in. o uproszczeniu procedury odpraw celnych i paszportowych na granicy polsko - słowackiej, zwiększeniu ilości przejść i podwyższeniu kategorii tych, które nie są całonocowe oraz - co dla nas przede wszystkim jest bardzo ważne - otwarcie przeciętych granicą tatrzańskich i pienińskich szlaków tak, aby do pobliskiego słowackiego schroniska można było legalnie dojść, a nie objeżdżać dziesiątki kilometrów dookoła, poprzez jedno z istniejących obecnie przejść.

Jak podała prasa, „środowisko odetchnęło” po podpisaniu przez premier Suchocką dymisji ministra Zyg-

munta Hortmanowicza. O jego najsłynniejszych dokonaniach pisaliśmy w poprzednim numerze „Beskidu”.

Oficyna Literacka w Krakowie wydała obszerną (ponad 850 stron) pracę dr Tadeusza Aleksandra „Życie społeczne i przemiany kulturalne Nowego Sącza w latach 1870 - 1990”. Autor pisze też o historii PTT w naszym mieście, w tym o reaktywowaniu Towarzystwa w 1990 roku. Przy okazji sprostowanie: pierwszą wycieczkę zorganizowaliśmy nie 30, a 24 czerwca 1990 r.

16 kwietnia 1963 roku, a więc 30 lat temu, po raz pierwszy użyto w Tatrach helikoptera do akcji ratowniczej. Po ciężko rannego turystę poleciał śmigłowcem „SM - 1” do Doliny Pięciu Stawów pilot Tadeusz Augustyniak. A co dzisiaj? O perypetiach z prezydentem „Sokołem” pisaliśmy w poprzednim „Beskidzie”. Obecnie jest on spłacany w ratach fabryce w Świdniku. Ale to jeszcze nie wystarczy, aby TOPR mógł z niego korzystać. Brak jest bowiem pieniędzy na paliwo (1 godzina lotu to 3 mln złotych), a przede wszystkim potrzeba 780 mln na roczne ubezpieczenie maszyny. W związku z powyższym „Sokół” pozostał w Krakowie, a do Zakopanego przyleciał „na służbę” w TOPR w sezonie letnim helikopter „MI - 2”, pilotowany przez kpt. Andrzeja Brzezińskiego.

Z inicjatywy Wydziału Chemii oraz Wydziału Biologii Uniwersytetu Jagiellońskiego, wraz z nowym rokiem akademickim utworzony zostaje na tej uczelni kierunek „Ochrona środowiska”.

Z powodu braku pieniędzy, stale przekładany jest termin otwarcia przejścia granicznego ze Słowacją w Koniecznej. Wiata miała zostać oddana w pierwszych dniach lipca, natomiast plac odpraw na początku przyszedł roku.

Jacek Jurkowski z Nowego Sącza został mistrzem Polski we wspinaczce sportowej. Zawody odbyły się w czerwcu na żelbetowy łuku w Krakowie.

Od 1 lipca wprowadzone zostały opłaty za wstęp do Karkonoskiego Parku Narodowego. Ceny biletów jak w Tatrach, tzn. 5.000 zł. zwykle i 3.000 - ulgowe.

AKTUALNOŚCI - INFORMACJE

AKTUALNOŚCI - INFORMACJE

Z okazji Światowego Dnia Ochrony Przyrody, Muzeum Tatrzańskie wraz z Tatrzańskim Parkiem Narodowym zorganizowało trzydniową sesję popularnonaukową pod hasłem „**Ekologia sprawą nas wszystkich**”.

Już w końcu bieżącego roku mieszkańcy Bańskiej będą ogrzewać mieszkania wodami geotermalnymi. W kolejce czekają Szaflary, Biały Dunajec, Poronin, Nowy Targ, Zakopane i inne miejscowości.

Władze Nowego Targu zaproponowały utworzenie ścieżki dla turystów konnych i rowerzystów na torowisku zlikwidowanej kolejki wąskotorowej z Nowego Targu do Podczerwonego i Suchej Hory.

Gorczański Park Narodowy wyznaczył nową, 4 - kilometrową ścieżkę dydaktyczną z Koninek wzdłuż potoku Turbacz.

Uwaga, turyści wędrujący po Paśmie Radziejowej! Schronisko na Przehybie propaguje rajdy rowerowe po szlakach turystycznych.

Tatrzański Park Narodowy rozprowadza pracę dr Zofii Radwańskiej - Paryskiej „**Słownik gwarowy góralskich nazw roślin z Tatr i Podtatrza**”. Pani doktor, osobie tak zasłużonej dla ochrony, zrobiono jednak psikusa. Otóż na okładce książki widnieje rysunek przedstawiający góralkę z pęczkiem zerwanych krokusów - kwiatów będących przecież pod szczególną ochroną. Smaczkowi dodaje fakt, że „dziewczynę z krokusami” namalowała... żona dyrektora TPN, pani Bożena Byrcyn - Gąsienica.

Z okazji obchodzonego w kwietniu „Dnia Ziemi”, w woj. nowosądeckim zorganizowano wiele pożytecznych akcji. M.in. z inicjatywy **Popradzkiego Parku Krajobrazowego**, kilkuset uczniów ze Starego Sącza sprzątało brzegi potoku w Dolinie Róztoki koło Rytra. Sprzątano też las na Miejskiej Górze w Starym Sączu oraz zadrzewiano las pod Przehybą.

Gmina Baligród nie posiada wprowadzić wodociągów, przyzwoitej szkoły, dróg czy sieci telefonicznej, ale władza komunistyczna postawiła w 1987 roku *Dom Pamięci gen. Karola Świerczewskiego*. To zbudowane w rekordowym tempie i olbrzymim kosztem „mauzo-

leum” posiada marmurowe posadzki, drewniane boazerie, kamienne mozaiki i miedziany dach. Dom Pamięci, nie posiadający zresztą ani jednego autentycznego przedmiotu po swym patronie (a przydałyby się np. dokumenty świadczące, że były bohater był agentem NKWD), został zamknięty 3 lata temu. Przez cały ten czas gmina poszukuje chętnego, który mógłby zagospodarować ten obiekt, np. na cele turystyczne.

W 1888 roku grono wybitnych Polaków skupionych wokół dr Tytusa Chałubińskiego powołało **Towarzystwo Muzeum Tatrzańskie**, które działało do 1950 r., kiedy to Muzeum upaństwowiono, a majątek Towarzystwa uległ rozproszeniu. Z inicjatywy Rady Naukowej Muzeum pod przewodnictwem prof. **Jacka Woźniakowskiego**, w kwietniu br. Towarzystwo Muzeum Tatrzańskie zostało reaktywowane. Głównym celem Towarzystwa jest wspieranie działalności Muzeum, które obecnie boryka się z trudnościami finansowymi.

W czerwcu miała miejsce przygotowywana już od dłuższego czasu pilotażowa akcja **reintrodukcji sokoła wędrownego** w Pieninach. Pisklęta tego rzadkiego gatunku zostały przekazane przez ośrodek hodowli w Mannheim w Niemczech. Jest więc nadzieja, że po 30 latach sokoły na nowo zadomowią się w Pieninach.

Zwracamy uwagę na zmiany wysokości szczytów, które podaje nowa mapa Beskidu Wyspowego (obejmująca także znaczną część Górców), opracowana przez Wojskowe Zakłady Kartograficzne i wydana w skali 1 : 75.000. Jest to wynik współczesnych, bardzo dokładnych pomiarów, dokonanych przez wojskowych kartografów. Oto przykłady kilku różnic w porównaniu do poprzedniej mapy, wydanej w roku 1982 w skali 1 : 125.000. I tak: najwyższy szczyt gorczański **Turbacz** „urósł” z 1.311 do 1.314,7 m. „Zmalały” za to: **Ostra** (z 928 na 924 m) czy najwyższy szczyt Pasma Łososieńskiego - **Jaworz** (z 921 na 917,5 m).

Również Mount Everest oficjalnie stracił dwa metry „wzrostu”, ale oczywiście pozostaje najwyższym szczytem Ziemi, mając 8.846,10 m. n.p.m. Dane te podało kierownictwo francusko - włoskiej wyprawy himalajskiej. Według poprzednich pomiarów, pochodzących z 1975 roku, Mount Everest był o 2,03 m. wyższy.

AKTUALNOŚCI - INFORMACJE



Z ŻYCIA GÓRALI

Baba się Jontkowi naraziła. Wzięła ją na Giewont i gdy zaczęło się już robić ciemno a turyści poszli, chwycił ją za gardło i trzymając nad przepaścią mówi:

- Dziadek swojemu zapaskom udusił. Mój łocieć to swojemu utopił w Dunajcu. A jo cie puscom wolno. I puścił.

□

- Jaśku - mówi teściowa do zięcia - rób jako fces, biegaj kany trza, płace za wszystko, ino mom być pochowano na cmentarzu zasłużony w Zakopanem.

Poszedł więc Jasiek i trzy dni go nie było. Wrócił nad ranem czwartego dnia skacowany i mówi do teściowej:

- Załatwiłem wam jakoście kcieli, ino na jedynastom mocie być gotowo.

□

Stary gazda statystuje w filmie. Akcja jest dramatyczna, a on cały czas uśmiecha się pogodnie. Zniecierpliwiony reżyser mówi do niego:

- Wyobraźcie sobie, że umarła wam żona i spaliła się chałupa.

Góral jeszcze szerzej się uśmiechnął:

- Ech, dyć jo juz w życiu trzi baby pochowoł i dwie sfajcył chałupy!

□

Przewodnik Józek Krzeptowski idzie z wycieczką Orlą Percią i spotyka kolegę, prowadzącego z przeciwnej strony turystę, który przestraszony przepaściami idzie na czworakach, kurczowo trzymając się skał.

- Zyndz ze na hole Jasiek! - woła Krzeptowski do kolegi - cos tu mos do roboty z tym ceprem!

- A cos, nie widzisz, co pana wiem? - odpowiada tamten.

- E, ślak by cie zwalił! - woła Krzeptowski - a jo myśloł, co ty go pasies...



- 17.04.93 „Dziennik Polski” - Warto wiedzieć
- 24.04.93 „Głos Sąddecki” - Majowe wycieczki z PTT
- 27.04.93 „Gazeta Krakowska” - Beskid
- 29.04.93 „Gazeta Krakowska” - PTT proponuje: na Skalkę i w Tatry
- 30.04.93 „Czas Krakowski” - PTT proponuje na Skalkę i w Tatry
- 08.05.93 „Głos Sąddecki” - Kto chce pojechać w dawne polskie góry
- 03.06.93 „Gazeta Wyborcza” - Propozycja na niedzielę
- 04.06.93 „Czas Krakowski” - Na film i w góry
- 05.06.93 „Dziennik Polski” - Warto wiedzieć
- 08.06.93 „Gazeta Krakowska” - W góry z PTT
- 24.06.93 „Czas Krakowski” - Powrót do tradycji - wycieczki z PTT
- 24.06.93 „Dziennik Polski” - Warto wiedzieć i skorzystać
- 26.06.93 „Gazeta Wyborcza” - Zaproszenie w Tatry
- 26.06.93 „Gazeta Krakowska” - PTT - starym szlakiem

PORADY SPRZED LAT

Jak się ubierać i co trzeba ze sobą wziąć na wycieczkę - wiemy. Tym bardziej często śmiesz nas pojawiający się czasem w górach „turyści” w szykownych garniturach, z walizkami lub teczkami, no a panie potrafią bić wszelkie rekordy: sam nie tak dawno widziałem w Pieninach panią podskakującą jak wróbel, idącą przez skalne rumowisko w klapkach...

Drzewie także różnie bywało.

„W obuwiu podkutym stąpa się o wiele pewniej - radził w początkach naszego stulecia J. Chmielowski, autor „Przewodnika po Tatrach”, radząc wszakże również zabranie „lekkich, miękkich trzewików, najlepiej płóciennych chodaków, o parcianej, plecionej podeszwie”. Praktyczne wydadają się również autorowi „płaszcz wełniany (z sierści wielbłądziej)”, a także „mała flaszką koniaku lub wina, celem użycia go jako środka zapobiegawczego w pewnych, określonych wypadkach”.

„Noszenie spódnicy podczas większych wycieczek w głąb Tatr i wspinania się po górach jest bezwarunkowo wykluczone” - poucza autor stwierdzając, że „zgrabne, szerokie spodnie wcale zdobią nadobne panie”. Mniej nadobnej płci wolno natomiast - w ramach elegancji - ozdobić się „krawatką barwną”.

Ta ostatnia rada wydaje mi się być chybiona, przynajmniej dla nas. Bo czy ktoś widział naszego Prezesa w krawacie?

TYMCZASOWA SIEDZIBA ODDZIAŁU:

33-300 Nowy Sącz, ul. Królowej Jadwigi 43 m. 7, tel. (0-18) 262-74

PUNKT INFORMACYJNY ODDZIAŁU:

33-300 Nowy Sącz, ul. Jagiellońska 21 (Biuro TKKF) oraz Jagiellońska 38 (Biuro „Turysty”)

BESKID

Pismo do użytku wewnętrznego Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego „BESKID” w Nowym Sączu.

Redakcja: Maciej Zaremba.

Adres redakcji: 33-300 Nowy Sącz, ul. Królowej Jadwigi 43/7, tel. 262-74

Wykonanie pisma: Przedsiębiorstwo ALT, Nowy Sącz, ul. Kraszewskiego 6, tel./fax (0-18) 230-44

Nakład: 200 egz.

